

Postanowienie z dnia 5 grudnia 1995 r.
SW 473/95

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Kazimierz Jańkowski, Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 1995 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z protestu: Jerzego G., Bogusław K., Romualda S., Andrzeja P. i Antoniego B. przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

p o s t a n o w i e:

o d d a l i ć protest.

U z a s a d n i e n i e

Wnioskodawcy: Jerzy G., Bogusław K., Romuald S., Andrzej P. oraz Antoni B. zastąpieni przez pełnomocnika adwokata Józefa L. wniosli w dniu 23 listopada 1995 r. do Sądu Najwyższego na podstawie art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.) podanie unieważnienia wyborów Prezydenta z powodu naruszenia przepisów powołanej ustawy oraz - jak to określono - "dopuszczenia się przestępstw karnych", które to naruszenia mogły wywrzeć decydujący wpływ na wynik wyborów.

Powyższy wniosek opatrzony został następującym uzasadnieniem:

"W czasie przeprowadzonych wyborów nastąpiło naruszenie przepisów dotyczących:

- organizowania komisji wyborczych i ich działalności,
- procedury głosowania,
- ochrony praw wyborców.

W związku z tym zostały naruszone następujące przepisy ustawy o wyborze Prezydenta RP: art. 5, 6, 11, 13 ust. 2, 17 ust. 2, 46, 50, 51, 52, 53, 54, 56, 57, 58, 61 ust. 1 i 2, 64, 77 - przez to, że w wielu obwodowych komisjach wyborczych nie były zorganizowane lokale wyborcze, nie dopuszczano momentów zaufania do udziału w trybie przewidzianym ustawą. Zdarzały się również przypadki przeprowadzania wyborów w tej samej obwodowej komisji wyborczej w różnych pomieszczeniach, a urny nie były dostatecznie zabezpieczone. W dniu wyborów wojewódzkie komisje wyborcze nie czuwały nad przestrzeganiem przepisów prawa wyborczego, w trybie nadzoru. Nie sprawdzano komisyjnie ilości kart wydawanych obwodowym komisjom wyborczym, przekazywano karty indywidualnym osobom z komisji obwodowych wraz z pieczętkami, umożliwiając tym, wobec braku dalszej kontroli, swoistą "produkcję" kart do głosowania. W związku z tym nastąpiły w wielu obwodowych komisjach wyborczych znaczne rozbieżności pomiędzy ilością osób, które faktycznie głosowały, a ilością kart wrzuconych do urny.

Listy wyborców sporządzone były niewłaściwie. Na listach tych umieszczone były osoby nieujawniłe bieżąco przebywające za granicą na stałe. Zaznaczano na listach obecność

osób, które nie przystąpiły w ogóle do głosowania. W wielu obwodowych komisjach wyborczych nastąpiło przekładanie głosów na rzecz Aleksandra Kwaśniewskiego już po wyjściu głosów z urny. W wielu wypadkach dopuszczono do dwukrotnego, a nawet wielokrotnego oddania głosów na konto tej samej osoby.

Głosowali członkowie komisji wyborczej na inne osoby (wielokrotnie), spożywano alkohol w lokalu, naruszano tajność głosowania poprzez nieprzygotowanie pomieszczeń zapewniających takie warunki, głosy liczone były niedokładnie, wydawano zaś świadczenia do głosowania nie zaznaczając tego w spisie wyborców. W wielu obwodowych komisjach wyborczych nie sprawowano kontroli w zakresie dostarczania i dysponowania kartami do głosowania.

Naruszenia powyższe miały miejsce w sposób nasilony w ostatnich dwóch godzinach przed zakończeniem wyborów, tj. w tym czasie, gdy nastąpił raptowny wzrost notowań Aleksandra Kwaśniewskiego. Było to możliwe wobec mniejszej w tych godzinach frekwencji w małych miastach i ośrodkach i wobec tego mniejszej kontroli ze strony wyborców. Manipulacje głosami były tym bardziej możliwe, że w tych ośrodkach wybory odbywały się bez udziału w komisjach przedstawicieli zgłoszonych przez Sztab Wyborczy Lecha Wałęsy. Naruszenia te miały charakter powszechny, gdyż miały miejsce na terenie całej Polski".

Ponadto protest zawierał następujące wnioski dowodowe: "po pierwsze - o ponowne przeliczenie głosów, po drugie o dopuszczenie jako dowodu w sprawie osób zgłaszających protesty (odpisy ksero tych protestów)".

Postanowieniem z dnia 25 listopada 1995 r. Sąd Najwyższy, na podstawie art. 74 ust. 2 powołanej ustawy, wyznaczył wnoszącym protest termin 3 dni do jego uzupełnienia przez sformułowanie zarzutów w sposób konkretyzujący zdarzenia faktyczne stanowiące podstawę protestu oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów, na których wnoszący protest opierał twierdzenia, że nastąpiły określone zdarzenia kwalifikowane w proteście jako naruszenie prawa wyborczego, albo przestępstwo przeciwko wyborom. W uzasadnieniu tego postanowienia zwrócono w szczególności uwagę na trudności wynikające ze sposobu sformułowania w proteście wniosków dowodowych.

We wniesionym, w związku z powyższym postanowieniem, w dniu 29 listopada 1995 r. uzupełnieniem protestu, wnioskodawcy wskazali w 20 punktach, ogólnie sformułowane naruszenia przepisów ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie do każdego z tych punktów wskazane zostały dowody w postaci załączonych do wniosku z dnia 23 listopada 1995 r. kopii pism (oświadczeń, protestów).

Ponadto wnioskodawcy podtrzymali wniosek o ponowne przeliczenie głosów powołując się na to, że wskazane dowody rażącego naruszenia przepisów powołanej ustawy wystąpiły na terenie całego kraju, że naruszenia te są przestępstwami przeciwko wyborom zawartymi w dyspozycji art. 189 kodeksu karnego oraz że wywarły istotny wpływ na wynik wyborów wobec niewielkiej różnicy głosów pomiędzy kandydatami II tury wyborów.

W końcowej części przedstawionego wyżej uzupełnienia protestu, jego autorzy wyrazili ocenę, że: "zgromadzony w sprawie materiały dowodowy w postaci oświadczeń, zarzutów i protestów wskazuje, że Państwowa Komisja Wyborcza nie sprawowała należytego nadzoru nad przestrzeganiem przepisów prawa wyborczego, dokonała zmiany wykładni art. 51 ustawy pomiędzy pierwszą a drugą turą głosowania. Protestujący zarzucają również naruszenie przez Państwową Komisję Wyborczą art. 47 ustawy poprzez dopuszczenie kart do

głosowania łatwych do podrobienia przez skopiowanie".

Odnosząc się do tych ostatnich zarzutów bezpośrednio dotyczących Państwowej Komisji Wyborczej, Komisja ta, w piśmie z dnia 1 grudnia 1995 r., przedstawiła co następuje: "Treść przepisu art. 51 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o brzmieniu: <1. Po wykonaniu czynności, o których mowa w art. 50, wyborca otrzymuje od komisji kartę do głosowania. Wydając kartę do głosowania, komisja stawia znak <<v>> przy jego nazwisku w spisie wyborców>, jest tak jasna, że nie może budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Sprowadza się ona do wskazania, iż kolejną czynnością obwodowej komisji wyborczej po ustaleniu tożsamości wyborcy i sprawdzeniu, że jego nazwisko znajduje się w spisie wyborców, jest wydanie karty do głosowania i postawienie przez komisję znaku <<v>> obok nazwiska wyborcy w przeznaczony do tego rubryce spisu wyborców. Przed pierwszym turą głosowania oraz w okresie między pierwszym a drugim turą głosowania do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynęły pisma od organizacji społecznych i od wyborców, wskazujące, że określony ustawą system zaznaczania w spisie wyborców osób, które otrzymały karty do głosowania, może sprzyjać błądom oraz nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia prawidłowego rozliczenia się przez obwodowe komisje wyborcze z ilości otrzymanych i wydanych kart do głosowania. Argumentem zachęcającym do prezentowania takiego stanowiska był niewątpliwie przepis art. 37 ust. 3 ustawy z dnia 28 maja 1993 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 45, poz. 205), stanowiący, że <<Wyborca otrzymuje od komisji kartę do głosowania, potwierdzając jej otrzymanie własnym podpisem w rubryce spisu na to przeznaczony>. Należy jednak wskazać, iż ustawa z dnia 8 marca 1990 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin (Dz. U. Nr 16, poz. 96, z 1991 r., Nr 53, poz. 227 i z 1993 r., Nr 45, poz. 205) normuje omawianą kwestię podobnie jak ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiąc w art. 71 ust. 5: <<Celem zapobieżenia wielokrotnemu głosowaniu, komisja wydając wyborcy kartę do głosowania stawia znak przy jego nazwisku w spisie wyborców>>. Podkreślenia przy tym wymaga, że nowelizacje ustaw: Ordynacja wyborcza do rad gmin, dokonana ustawą z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 124, poz. 601), oraz ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dokonana ustawą z dnia 30 czerwca 1995 r. (Dz. U. Nr 95, poz. 472) nie wprowadziły zmian w treści wymienionych wyżej przepisów. Z przedstawionych rozważań wynika jedynie wniosek, że procedury wyborcze w wyborach Prezydenta RP i w wyborach do rad gmin w zakresie wydawania kart do głosowania różni się od procedury przewidzianej w wyborach do Sejmu i Senatu. Jest poza dyskusją, że w konkretnych wyborach komisje wyborcze obowiązane są stosować procedury regulujące sposób przeprowadzania tych właśnie wyborów i jedynie wnioskiem na przyszłość może być postulat ujednoczenia prawa wyborczego. Wychodząc na przeciw opisanym wyżej wnioskowi wyborców o umożliwienie potwierdzenia podpisem otrzymania karty do głosowania, Państwowa Komisja Wyborcza uznała, że nie ma przeszkód prawnych, by wyborca potwierdzał własnoręcznym podpisem otrzymanie karty do głosowania, przy jednoczesnym spełnieniu przez obwodową komisję wyborczą obowiązku postawienia znaku <<v>> przy nazwisku w odpowiedniej rubryce spisu wyborców. Stanowisko to wyraziła Komisja w piśmie z dnia 30 października 1995 r. do Przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Sieradzu, podanym do wiadomości wszystkich przewodniczących wojewódzkich komisji wyborczych, a następnie w wytycznych z dnia 13 listopada 1995 r., przekazanych wojewódzkim

i obwodowym komisjom wyborczym. Państwowa Komisja Wyborcza stanęła na stanowisku, iż obowiązek przestrzegania prawa, a w szczególności działania tylko w takim zakresie, w jakim jest ustawowo uprawniona, nie pozwala na naruszenie na wyborców obowiązku potwierdzenia własnoręcznym podpisem otrzymania karty do głosowania. Kierując się zasadą, iż obywatel może działać w takim zakresie, jaki nie jest przez prawo zakazany, Komisja uznała za dopuszczalne złożenie podpisu przez wyborcę w spisie obok znaku <<v>> postawionego przez obwodową komisję wyborczą. Intencją Państwowej Komisji Wyborczej było wyjście na przeciw postulatów wyborców przy jednoczesnym zapewnieniu spełnienia wymagań procedury wyborczej. Omawiany przepis ustawy o wyborze Prezydenta, jak już wyżej podkreślono, nie był zmieniany od uchwalenia tej ustawy w 1990 r. i w wyborach przeprowadzonych pięć lat temu, po wydaniu karty do głosowania, obwodowa komisja wyborcza stawiała znak <<v>> obok nazwiska wyborcy".

W kwestii dotyczącej zarzuconego naruszenia art. 47 ustawy o wyborze Prezydenta RP Państwowa Komisja Wyborcza wyjaśniła, że: "Organizacja i technika druku kart do głosowania, a także rodzaj użytego papieru w wyborach Prezydenta, były takie same jak np. w ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu. Komisja miała rozeznanie, że przy druku kart do głosowania nie jest możliwe wprowadzanie specjalnych zabezpieczeń, stosowanych w procesie druku papierów wartościowych, banknotów itp., między innymi ze względu na zbyt krótkie terminy między ustaleniem treści karty do głosowania, rozpoczęciem druku i jego zakończeniem. Można sądzić, iż z tych względów w ustawie nie przewidziano wprowadzenia specjalnych zabezpieczeń uniemożliwiających lub czyniących bardzo trudnym podrobienie kart do głosowania. Określono ustawowo podstawowe formy zabezpieczenia przed użyciem podrobionych kart jest nadzór obwodowej komisji nad przebiegiem głosowania i możliwość obserwowania tego procesu przez młodych ludzi, a także obowiązek obwodowych komisji wyborczych rozliczenia się z ilości otrzymanych i wydanych kart do głosowania. Państwowa Komisja Wyborcza, będąc zobowiązana przepisem art. 18 pkt 4 ustawy o wyborze Prezydenta RP do ustalenia wzoru karty do głosowania, ustaliła oznaczenie na karcie miejsca na umieszczenie pieczęci obwodowej komisji wyborczej (' 1 ust. 4 uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 2 października 1995 r. w sprawie wzoru karty do głosowania w wyborach Prezydenta RP - M.P. Nr 42, poz. 494), wprowadzając w ten sposób dodatkowe zabezpieczenie przed skopiowaniem lub inną formą podrobienia karty. Zasady druku, przechowywania i dostarczania kart do głosowania do obwodowych komisji wyborczych ustaliła Państwowa Komisja Wyborcza w wytycznych z dnia 18 października 1995 r. (nr Wyb. 0101-2-Pr/4/95). Tekst wytycznych Komisja przesłała w załączeniu. Państwowa Komisja Wyborcza w wytycznych z dnia 20 września 1995 r. w sprawie zadań i trybu pracy obwodowych komisji wyborczych w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów Prezydenta RP w 1995 r. ustaliła obowiązek stemplowania kart pieczęcią obwodowej komisji wyborczej. Przed drugą turą głosowania Państwowa Komisja Wyborcza w wytycznych z dnia 13 listopada 1995 r. przypomniała o obowiązku stemplowania kart i zaleciła stosowanie kolorowego tuszu do stempli (np. czerwonego) po to, by pieczęć była wyraźnie widoczna".

Prokurator Generalny, w piśmie z dnia 2 grudnia 1995 r. przedstawił swe stanowisko co do poszczególnych ze wskazanych przez autorów protestu naruszeń przepisów, a w reasumacji stwierdził, że zarzuty zawarte w proteście oraz w jego uzupełnieniu dotyczą naruszenia przepisów ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

oraz przestępstw przeciwko wyborom nie są zasadne, bowiem nie mogły wywrzeć wpływu na wynik wyborów Prezydenta.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W proteście z dnia 23 listopada 1995 r. wnioskodawcy powołali, jako na powód wniesienia tego protestu, liczne naruszenia prawa wyborczego. Naruszenia te jednakże określone zostały ogólnie, bez odniesienia do określonych stanów faktycznych, co uniemożliwiłoby ich ocenę.

Po uzupełnieniu protestu w piśmie pełnomocnika wnioskodawców z dnia 28 listopada 1995 r., w dalszym ciągu naruszenia prawa wyborczego zostały przedstawione ogólnie poprzez wymienienie 20 rodzajowo określonych takich naruszeń. Jednakże powołanie każdego ze wskazanych w ten sposób naruszeń prawa wyborczego z konkretnymi dowodami w postaci kopii pism zawierających oświadczenia i protesty opisujące określone okoliczności faktyczne, pozwala w pośredni sposób, poprzez ocenę wniosków dowodowych, dokonać ustalenia co do faktów. Te wnioski dowodowe stanowił bowiem swoisty egzemplifikację zarzutów o naruszeniach prawa, które, z kolei można - według wnioskodawców - ze względu na ich wagę oraz powtarzalność uogólnić w postaci ocen odnoszących się do wyników wyborów Prezydenta.

W związku z tym za podstawę ustalenia co do zasadności protestu, należało przyjąć dokonanie oceny przedstawionych dowodów, w szczególności w takim aspekcie, czy uprawnione jest wnioskowanie na ich podstawie o ogólnym, dotyczącym całego kraju zakresie naruszeń prawa oraz czy rzeczywiście mogły one wywrzeć wpływ na wynik wyborów. W celu uzyskania warunków dla dokonania takiej oceny Sąd Najwyższy zwrócił się do Państwowej Komisji Wyborczej o nadesłanie protokołów drugiej tury głosowania w następujących obwodach:

- nr 7 w Gminie Dołhobyczów woj. zamojskie,
- nr 14 i nr 39 w Kaliszu,
- nr 11 w Otwocku woj. warszawskie,
- nr 7 w Tarnowie,
- nr 161 w Warszawie-Mokotów,
- nr 51 w Warszawie-Targówek,
- nr 11, nr 24 i nr 25 we Wrocławku.

Powyższe protokoły umożliwiają ocenę zarzutów podniesionych przez mandantów zaufania lub zastrzeżeń członków komisji zawartych we wskazanych wnioskach dowodowych ("oświadczeniach", "protestach") w dwóch aspektach. Po pierwsze istotne jest to, na ile zostały tego rodzaju zarzuty i zastrzeżenia zauważone i odnotowane stosownie do zasad określonych w art. 63 ust. 1 i ust. 2 pkt 5 i 6 oraz art. 65 ust. 2 powołanej ustawy. Po drugie wyniki głosowania w określonym obwodzie wyborczym stanowił istotny punkt odniesienia dla dokonania ustalenia co do następstw wskazywanych nieprawidłowości w danym obwodzie.

W ramach uwag poprzedzających przedstawienie ustaleń szczegółowych, Sąd Najwyższy ponadto wyjaśnia, że w przeprowadzonych w sprawie niniejszej ocenach zostały pominięte te wnioski dowodowe, które polegały na wskazaniu kopii protestu wyborczego wniesionego przez określonego wyborcę do Sądu Najwyższego i rozpatrywanego w związku z

tym w odrębnym postępowaniu powołanym wyjaśnieniu zarzutów tego protestu. Dotyczy to protestów następujących wyborców: J. W. (III SW 339/95), P. T. (III SW 322/95), A. H. (III SW 428/95), Z. S. (III SW 1052/95), W. O. (III SW 930/95), R. . (III SW 950/95), G. . (III SW 949/95), T. S. (III SW 1068/95), Z. G.-S. (III SW 941/95), H. B. (III SW 842/95), W. W. (III SW 498/95) oraz J. S. (III SW 965/95).

W zakresie poszczególnych zarzutów, o których mowa w piśmie pełnomocnika wnioskodawców z dnia 28 listopada 1995 r., Sąd Najwyższy ustalił:

Ad 1) Zarzut, że: "lokale wyborcze były nie zorganizowane" miał, wg protestu, wynikać z pisma Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego w Kaliszu z dnia 19 listopada 1995 r., w którym powołano się na fakt naruszenia tajności głosowania w obwodzie nr 14 na skutek braku w tym obwodzie pomieszczeń za osłonę zapewniających tajność głosowania (art. 6 ustawy).

Już tylko z tego jednostkowego przykładu wynika, że nie stwarza on uzasadnionej podstawy do uogólniającej oceny zakładającej powtarzalność tego rodzaju naruszeń. Ponadto zarzut ten nie jest uzasadniony w świetle zapisów zawartych w protokole głosowania w powołanym obwodzie i załączonych do niego wyjaśnieniach Obwodowej Komisji Wyborczej oraz Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Kaliszu. Otóż mimo zaufania zamieścił zarzut w formie oceny, iż: "wg mnie przy gablotach powinny być kotary, zasłony". Tymczasem obie w/w Komisje uznały, że głosujący mieli stworzone wystarczające warunki dla zabezpieczenia tajności głosowania, gdyż kabiny wyborcze były odpowiednio osłonięte z trzech stron.

Ad 2) Z dwu oświadczeń powołanych na dowód zarzutu, że: "mimo zaufania utrudniano wykonywanie swoich obowiązków" - jedno (Ireny I.) nie zawiera żadnych elementów, które uzasadniałyby ocenę o jakiejś formie utrudniania wykonywania jej obowiązków. Istotne jest także, iż nie wniosła ona żadnych zastrzeżeń do protokołu głosowania. Nie wniosła także zastrzeżeń do protokołu drugi z podanych dla uzasadnienia tego zarzutu mimołów zaufania (Józef .), który podał w swym oświadczeniu, że na skutek braku zapisu o jego uprawnieniach dopiero na skutek interwencji Wojewódzkiego Biura Wyborczego mógł uczestniczyć w pracach Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7 w gminie Tarnów. Po wyjaśnieniu tej kwestii, od godz. 8¹⁰ nie natrafił już na żadne trudności. Nie ma więc podstaw, na tle obu przytoczonych wypadków, do wyprowadzania wniosku, ani co do jakiegoś działania zmierzającego do utrudniania pracy mimołów zaufania, ani co do następstw w zakresie wyników głosowania, z faktu dwugodzinnej nieobecności Józefa L. w lokalu komisji wyborczej.

Ad 3) Bezzasadny jest sformułowany w tym punkcie zarzut o rzekomym przeprowadzaniu wyborów w tej samej obwodowej komisji w dwóch różnych miejscach, skoro powołane na poparcie tego zarzutu oświadczenie Grażyny S.-R. zawiera opis zdarzenia polegającego na jej interwencji (skutecznej) w celu uruchomienia dogodniejszych drzwi do lokalu wyborczego.

Ad 4) Brak jest podstaw - w oparciu o wskazany dowód z oświadczenia Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej nr 51 w Warszawie - do przyjęcia zarzutu, iż urny do głosowania nie były dostatecznie zabezpieczone. Wymieniona Przewodnicząca nie wniosła w tym zakresie zastrzeżeń do protokołu, a można też zauważyć, że właściwe zorganizowanie lokalu wyborczego leżało w jej obowiązkach.

Ad 5) W tym punkcie sformułowany został zarzut, że: "nie sprawdzono komisyjnie

ilości kart wydawanych obwodowym komisjom wyborczym". Zarzut ten jest nieuzasadniony w świetle braku takiej regulacji w ustawie, ale przede wszystkim ze względu na to, że wskazane jako dowód oświadczenia oparte są wyłącznie na przypuszczeniach i to nawet nie odpowiadających istocie sformułowanego zarzutu.

Ad 6) Oświadczenia powołane na dowód wskazanego naruszenia polegające na: "przekazywaniu karty indywidualnym osobom z komisji, które wrzucały kilka kart do urny" - nie są odpowiednie dla tak sformułowanego zarzutu, zwłaszcza że mowa w nich - np. w oświadczeniu Teresy P. - o "sceptycyzmie" i niepewnym podejrzeniu jednej osoby z komisji opartym na usłyszeniu podejrzanego "stuku" przy wrzucaniu karty do urny. Z kolei Mirosław T. do przedstawionych przez siebie podejrzeń dochodzi na drodze analiz wyników sondaży. Wyraźniejsze, z punktu widzenia istoty omawianego zarzutu jest tylko oświadczenie Marii L. i innych, którym wydawało się, że jakiś nieznajomy mężczyzna wrzucił plik kart do urny. Jednakże analiza wyników głosowania w obwodzie głosowania nr 24 we Wrocławku, w którym miało nastąpić to zdarzenie nie ujawniła, ani jakichkolwiek zastrzeżeń, ani też jakiegokolwiek różnicy pomiędzy liczbą wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu (liczbą kart wyjętych z urny), a sumą głosów nieważnych i głosów ważnych.

Ad 7) Zarzut ten (dotyczący rozbieżności pomiędzy ilością osób faktycznie głosujących, a ilością kart wrzuconych do urny) w zakresie obu wskazanych na jego poparcie protestów, poddany został odrębnemu rozpoznawaniu na skutek tychże protestów.

Ad 8) Jeżeli chodzi o oświadczenia podane dla wykazania zarzutu, że: "listy wyborców zostały niewłaściwie sporządzone", to ich charakter - co do merytorycznej treści - zasadniczo może być brana pod uwagę tylko w zakresie jednej osoby, która nie została wykreślona pomimo śmierci oraz co do 2 osób, które nie zostały wykreślone z listy wyborców w miejscu stałego zamieszkania pomimo umieszczenia na innej liście. Jednakże należy zauważyć, że w świetle okoliczności podanych przez osoby zgłaszające te fakty, brak jest podstaw do wnioskowania o tym, że te nieprawidłowości miały nastąpić w zakresie głosowania. Ponadto przywołane należy w omawianej kwestii regulacji z art. 38 i 39 ustawy, określającej tryb reklamacyjny w sprawie nieprawidłowości sporządzania spisu.

Ad 9) Sformułowany w pkt 9 zarzut błędnego zaznaczania obecności osób, które nie głosowały, został uprawdopodobniony w zakresie oświadczeń przedstawionych w oświadczeniach Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego Lecha Wałęsy w Szczecinie, Teresy P. oraz Piotra M. (k. 49-50). Brak jest jednak podstaw, także w świetle analizy wyników głosowania w odpowiednich obwodach, ażeby te dotyczące kilku osób nieprawidłowości w oznaczaniu osób, które pobrały karty do głosowania, mogły być uogólniane w ocenę wykraczającą poza zakres tych przypadków. Oczywiście jest więc, że te naruszenia przepisu art. 51 ust. 1 ustawy - nie miały wpływu na wynik wyborów.

Ad 10) Zarzut o rzekomym przekładaniu głosów na rzecz Aleksandra Kwaśniewskiego nie może być - wbrew protestowi - wyprowadzany ze zgłaszanego oświadczenia mężczyzny zaufania Lecha Wałęsy A. B., który wyraził swe zaniepokojenie tym, czy może z jego własnego działania nie wynika omyłka przy liczeniu głosów.

Ad 11 i 12) Zarzuty w tym zakresie nie zostały wykazane, skoro wywiedzione zostały wyłącznie z tzw. "protokołu z Krotoszyna", co do którego nie wiadomo, kto go sporządził. Ponadto stwierdzenie w tym piśmie, że: "członek komisji wyborczej głosował około 3 głosami na rzecz innego wyborcy" samo przez się może budzić wątpliwości.

Ad 13) Zarzut naruszania tajności głosowania jest nieuzasadniony z przyczyn omówionych w pkt 1 i opiera się na tym samym świadectwie.

Ad 14) Powołany w tym zakresie (na okoliczności zarzutu niedokładnego liczenia głosów) protest jest odrębnie rozpoznawany.

Ad 15) Zarzut oparty na oświadczeniu Teresy P. został uznany za zasadny w zakresie jednostkowego naruszenia, w ramach zarzutu sformułowanego w pkt 9.

Ad 16) Zarzut o braku kontroli w zakresie dostarczania i dysponowania kartami do głosowania został przez autorów protestu błędnie wywiedziony z informacji Sztabu Wyborczego Lecha Wałęsy w Kaliszu, że w jednym z obwodów: "nastąpiło zalepienie spisu wyborców z głosowania w I turze". Nie chodzi tu więc o naruszenie prawa wyborczego, ale jakichś form wyrażenia postulatu, ażeby wyborcy mieli możliwość sprawdzenia spisów wyborczych po I turze wyborów.

Ad 17) Brak jest kompletnego oświadczenia, na które w tym zakresie powołuje się uzupelnienie protestu. Ponadto, gdyby nawet uznać dołączone pismo, to brak jest, w świetle przytoczonych w nim okoliczności, do podzielenia oceny o "naruszeniu ciszy wyborczej" tylko z tego względu, że byłaby wyczuwalna sugestia ukierunkowania wywiadu telewizyjnego w kierunku korzystnym dla kandydata Kwaśniewskiego.

Ad 18) Wnioskowane oświadczenie Kazimierza D. zawiera jego ocenę niesłuszności regulacji prawnej w zakresie głosowania za granicą. Nie wskazuje natomiast naruszenia prawa.

Ad 19) Wbrew zarzutowi, z przedstawionego oświadczenia J. J.-M. nie wynika sfałszowanie protokołu głosowania. Natomiast zaobserwowane przez niego zainteresowanie protokołem po jego sporządzeniu może wynikać z zamieszczonymi w nim uwagami i sporządzonymi w związku z tym wyjaśnieniami (protokół głosowania obwodu nr 39 w Kaliszu).

Ad 20) Bezzasadny jest zarzut fałszowania kart do głosowania oparty na informacji o czarnym kolorze odcisku pieczęci używanej przez określonych obwodów komisji wyborczych.

W świetle powyższych ustaleń, a nadto dzieląc zajęte w sprawie stanowisko przez Państwowy Komisji Wyborczy, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uznania zasadności protestu przeciwko wyborowi Prezydenta.

=====